

**Anna Chorążewska¹ Katarzyna Grzybczyk²
Anna Kertyczak³ Adam Proń⁴ Jacek Zralek⁵**

**Sprawozdanie: Międzynarodowa Konferencja Naukowa⁶
nt.: *Przyszłość badań naukowych w świetle prawa autorskiego,
kodeksów etycznych naukowców oraz kryteriów ocen jakości
badań*, Katowice, 31 stycznia–1 lutego 2020 r.**

W dniach 31 stycznia–1 lutego 2020 r. Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego zorga-

¹ ORCID ID: 0000-0003-2917-3119, doktor habilitowany, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach. E-mail: anna.chorazewska@us.edu.pl.

² ORCID ID: 0000-0002-0694-8420, doktor habilitowany, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach. E-mail: katarzyna.grzybczyk@us.edu.pl.

³ ORCID ID: 0000-0002-2103-933X, magister, Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta, E-mail: anna.kertyczak@fulbright.edu.pl.

⁴ ORCID ID: 0000-0002-8267-4353, profesor doktor habilitowany inżynier, Katedra Chemii i Technologii Polimerów, Wydział Chemiczny, Politechnika Warszawska. E-mail: apron@ch.pw.edu.pl.

⁵ ORCID ID: 0000-0003-2813-8557, doktor habilitowany, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach. E-mail: jacek.zralek@us.edu.pl.

⁶ Wykorzystano: *Książka abstraktów Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Przyszłość badań naukowych w świetle prawa autorskiego, kodeksów etycznych naukowców oraz kryteriów ocen jakości badań”, Katowice 31 stycznia–1 lutego 2020 r.*, oprac. A. Kertyczak, Katowice 2020, <https://fulbright.edu.pl/wp-content/uploads/2020/02/Materiały-konferencyjne-Katowice.pdf> (20.02.2020).

nizowali międzynarodową konferencję naukową pt. *Przyszłość badań naukowych w świetle prawa autorskiego, kodeksów etycznych naukowców oraz kryteriów ocen jakości badań*. W charakterze prelegentów wystąpili przedstawiciele nauk prawnych, w tym specjalizujący się w prawie własności intelektualnej, reprezentanci nauk ścisłych kierujący zespołami badawczymi we wiodących polskich ośrodkach naukowych, jak również naukowcy prowadzący badania w dziedzinie filozofii i polityki naukowej oraz naukometrii i oceny jakości badań. Uczestnikami konferencji byli naukowcy i doktoranci specjalizujący się w różnych obszarach wiedzy, w tym absolwenci i stypendyści programu Fulbrighta.

Zaplanowane w programie konferencji wykłady odwoływały się do zagadnień natury zarówno uniwersalnej jak i praktycznej, które równocześnie głęboko osadzone są w refleksji właściwej dla nauki prawa konstytucyjnego. Wszystkie wystąpienia oscylowały wokół problematyki związanej ze stawianiem pytań o właściwe kierunki rozwoju nauki oraz prowadzonych badań naukowych w kontekście zmieniającej się rzeczywistości prawnej, społecznej i technologicznej. W konsekwencji wywody prowadzono z perspektywy dyskusji o niezbędnych gwarancjach praw własności intelektualnej do twórczości naukowej w warunkach wymogu prowadzenia badań inter- czy wręcz multidyscyplinarnych wieloosobowych zespołach badawczych oraz w dobie cyfryzacji, państwowych kryteriów ocen jakości badań (wskaźników naukometrycznych) z uwzględnieniem zagadnienia polityki naukowej rozważanej w kontekście kultury akademickiej. Tak zakresłona tematyka konferencji wpisywała się doskonale w nurtującą środowisko akademickie problematykę wdrażanych aktualnie w systemie szkolnictwa wyższego zmian tak organizacyjnych, jak i zasad ewaluacji jakości prowadzonej działalności naukowej. Jednocześnie tak zdefiniowana problematyka konferencyjnej debaty była głęboko osadzona w aksjologii obowiązującej Konstytucji RP z 1997 r.

Zasadniczy przełom ustrojowy, do którego doszło w 1989 r. w naszym kraju, otworzył drogę do stworzenia konstytucyjnych podstaw wolności badań naukowych opartych na standardach demokratycznego państwa prawa. Obowiązująca Konstytucja RP gwarantuje wolność badań naukowych w art. 73, stanowiąc: „Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wol-

ność korzystania z dóbr kultury”. Niemniej mankamentem cytowanej normy wydaje się brak wyraźnego usankcjonowania gwarancji wolności, które wymienia. Tymczasem w dobie cyfryzacji, stawiania coraz większych wyzwań Nauce oraz zasadniczej odmienności przedmiotu i charakteru oraz form organizacyjnych, w jakich prowadzi się badania naukowe w różnych obszarach wiedzy szczególnie dotkliwy wydaje się ich brak w dwóch zasadniczych sferach. Po pierwsze zabezpieczenia praw własności intelektualnej do twórczości naukowej badacza. Wydaje się, że regulacje ustawowe prawa autorskiego czy ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce odpowiednio chronią badaczy prowadzących badania w dziedzinie nauk społecznych czy humanistycznych. Natomiast regulacje przywołanej ustawy nie przystają do potrzeb ochrony różnej natury wkładów twórczych do częstokroć interdyscyplinarnych projektów naukowych realizowanych w obszarze nauk ścisłych czy technicznych w wieloosobowych zespołach badawczych, współpracujących ze sobą na odległość. Po drugie dostrzegalny jest brak gwarancji konstytucyjnej limitującej swobodę ustawodawcy przy kształtowaniu polityki naukowej państwa w zakresie ewaluowania jakości działalności badawczej.

Niemniej analiza przepisów ustawy zasadniczej, a zwłaszcza jej aksjologii, pozwala na sformułowanie co najmniej pewnych wiążących ustawodawcę wytycznych. Wolność badań naukowych jako kategoria konstytucyjnie chroniona wymaga by określone przepisami ustawy zasady ochrony twórczości naukowej człowieka oraz zasady ewaluacji jakości działalności badawczej były zgodne z konstytucyjną zasadą równości. Ten wymóg oznacza, że nadając kształt regulacjom prawnym w interesującym nas zakresie ustawodawca powinien przyjmować nie jednakowe regulacje dla wszystkich obszarów wiedzy, ale unormowanie przyjmujące zasadę równej ochrony prawnej twórczości naukowej oraz ewaluowanie jakości działalności badawczej na równych zasadach, a zatem zarazem odmiennych dla różnych obszarów wiedzy, jak i adekwatnych do przedmiotu i charakteru realizowanych w nich badań. Z tych względów właściwym miejscem publikacji materiałów pokonferencyjnych wydawał się periodyk publikujący prace naukowe z zakresu prawa konstytucyjnego. W prezentowanych Państwu w niniejszym numerze Przeglądu Prawa Konstytucyjnego publikacjach zawarto spojrzenie na powyżej określone zagadnienia z perspektywy tak przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego (Artur Biłgorajski, Anna Chorążewska), jak również prawa własności in-

telektualnej (Katarzyna Grzybczyk, Sybilla Stanisławska-Kloc, Wojciech Machała), w tym przedstawiciela nauk ścisłych i rzeczownika patentowego (chemik Karol Fijałkowski), a także etyka i filozofa (Jan Hartman). Wydaje się, że takie zderzenie różnych spojrzeń na postawione problemy będzie interesujące dla przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego, a być może nawet zachęci ich do pojęcia szerszej dyskusji.

Przebieg konferencji prezentował się zaś następująco. W sesji otwierającej konferencję wykłady wprowadzające wygłosili: zajmująca się prawem własności intelektualnej oraz prawem prywatnym międzynarodowym dr hab. Katarzyna Grzybczyk, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach) oraz filozof, filozof polityki, etyk i bioetyk prof. dr hab. Jan Hartman (Uniwersytet Jagielloński). W inauguracyjnych obrady referatach poruszono dwie istotne kwestie: wyzwanie dla prawa własności intelektualnej w dobie cyfryzacji oraz zagadnienie konfliktu obecnej polityki naukowej z wypracowaną w ramach rozwoju historycznego kulturą akademicką.

Swój wykład prof. Katarzyna Grzybczyk (Uniwersytet Śląski) rozpoczęła od konstatacji, że XXI w. niewątpliwie należy do prawa własności intelektualnej. W zasadzie każdy obszar życia społecznego, ale także prywatnego jednostki w jakimś zakresie zależny jest od regulacji prawnych z tego zakresu. Z jednej strony nastąpił niesamowity rozwój technologiczny, dzięki któremu dokonała się bezprecedensowa poprawa w takich obszarach, jak zdrowie, dobrobyt gospodarczy i ogólna jakość życia, z drugiej strony technologie już na zawsze zmieniły społeczeństwa, nie tylko zachodnie. W związku z tym, prawo własności intelektualnej stoi przed ogromnymi wyzwaniami od początku naszego stulecia. Może ono pogłębić rozdzźwięk między biednymi i bogatymi utrudniając dostęp do nowoczesnych rozwiązań, może też pomóc w niwelowaniu barier (dostęp do leków, do wiedzy, do dóbr materialnych). Kwestie prawne pojawiają się w każdej dziedzinie, którą człowiek rozwija dzięki swojej kreatywności. Wydaje się, że już wkrótce ustawodawcy będą musieli się zmierzyć z pytaniami dotyczącymi m.in. efektywnej ochrony oprogramowania, Big Data, spersonalizowanej medycyny, pojazdów autonomicznych, gier wideo i sztucznej inteligencji, itd. Na tym tle jawi się pytanie, czy działania ustawodawców spełniają oczekiwania społeczeństwa i czy są oni wrażliwi na potrzeby zmieniającego się świata (zob. artykuł: *Wyzwania dla prawa własności intelektualnej w dobie cyfryzacji*).

Profesor Jan Hartman w swoim wykładzie zaproponował zestawienie ze sobą elementów polityki naukowej prowadzonej przez państwo, przez uczelnie oraz podmioty zarządzające w resorcie nauki z elementami tradycji i obyczajowości akademickiej, składające się na coś, co nazywamy kulturą akademicką bądź etosem akademickim. Wartości oraz wymogi polityki naukowej, nastawionej na efektywność i porównywalność wyników często wchodzą w konflikt z „miękką” aksjologią tradycyjnej kultury akademickiej. Polityka naukowa wzorowana jest na modelach racjonalnej organizacji pracy, służącej maksymalizacji efektywności w osiąganiu celów (postępu wiedzy i technologii oraz dostarczania użytecznych ekspertyz), przedkładając pracę zespołową nad indywidualną i rozwiązywanie zadań (problemów) nad swobodną twórczością, opartą na inwencji poznawczej. Tymczasem tradycyjna kultura akademicka związana jest bardziej z ideą twórczego geniuszu, wybitnej indywidualności i pełną swobodą pracy uczonego, którego autorytet nie jest kwestionowany. Dobrze wiemy, jakie pułapki i niebezpieczeństwa nadużyć wiążą się z bezkrytycznym hołdowaniem jednemu lub drugiemu modelowi. Z jednej strony duch technokracji i pogoń za „punktami” a z drugiej rozleniwienie i konserwatywne, mało wydajne sposoby pracy oraz nadmierna dowolność w ocenie dorobku naukowców. Mimo że panuje zgoda w sprawach podstawowych, gdy chodzi o diagnozę słabości „starego” i „nowego” uniwersytetu, brakuje konsensusu odnośnie do sposobów zachowania wartości kulturowych i ról społecznych, jakie pełniły do niedawna elity akademickie. Na tak postawiony problem profesor poszukiwał rozwiązań w trakcie swego wystąpienia (zob. artykuł: *Polityka naukowa vs. kultura akademicka. W stronę nowego konsensusu*).

Po inauguracji konferencji przyszedł czas na dwa panele tematyczne poświęcone – rozpatrywanemu z różnych perspektyw – zagadnieniu ochrony praw własności intelektualnej. W działalności badawczej kluczowa jest bowiem możliwość oddzielenia dorobku jednego badacza od dokonań innych badaczy, a także ich poprzedników. Jednocześnie specyfika prowadzenia badań naukowych w różnych obszarach wiedzy znacząco się od siebie różni. W naukach humanistycznych i społecznych nowe idee naukowe do pewnego stopnia bazują na wcześniejszych wypowiedziach i teoriach, badania naukowe wykazują swoistą ciągłość. Z kolei w naukach ścisłych czy technicznych konieczne jest poszukiwanie nowych jakościowo wartości, a badania często

proceeds in larger, interdisciplinary teams, whose members in different degrees contribute to the final result of the research process. This perspective dominated the discussion during two subsequent panels at the conference.

The first was titled: *Między inspiracją a plagiatem. Jak ustalać wkład autora w badania naukowe?* The first panel in the sequence was dedicated to the issue of authorship, with the prelegants being recognized representatives of the Polish doctrine of this specialty in law, and at the same time practitioners, who on a daily basis encounter the problem of authorship in science. Problems of inspiration, idea and plagiarism belong to one of the most difficult in law, as the boundaries between them are often very thin, and legal regulations in this area – enigmatic. At the same time it is difficult in scientific work to rely on earlier research and works, which may lead to excessive and unauthorized use of others' works. Next, in the sciences, research is usually conducted in teams, and the character of the contributions of individual members is uneven. Sometimes it is a non-questionable creative, and at the same time original and unique contribution may be subject to discussion. On this topic, there are problems related to authorship of a scientific work, in which the results of research, obtained by the team, were announced.

The task of the panelists was to approach the issue of co-authorship, plagiarism and proper citation in scientific works, as the most important legal act regulating the above issues is the Act on Copyright and Related Rights of 1994.

The first speaker was Dr Sybilla Stanisławska-Kloc from the Faculty of Law and Administration of Jagiellońskie University, a specialist in the field of copyright law. Besides her scientific work, she is also a practitioner – she completed a judicial and legal practice, is a mediator in court and a member of the Copyright Commission. She is preparing a habilitation thesis dedicated to the problem of protection of the right to authorship and plagiarism, and she is also conducting cases related to plagiarism, representing both the victims and the alleged infringers. Her presentation, like the presentations of the other prelegants, dealt with theoretical and practical aspects of plagiarism. The title of her presentation, Dr Sybilla Stanisławska-Kloc's, was "Plagiarism in science – violation of the right to au-

torstwa utworu”. Autorka rozpoczęła analizę od wskazania, które rezultaty wysiłku twórczego podlegają ochronie i z czego ta ochrona wynika. Na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych są one chronione jako utwory, zaś na podstawie kodeksu cywilnego – jako dobro osobiste, dodając że poza sferą ochrony prawa autorskiego „jako takie” są jednak: odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. W toku wystąpienia uwypuklono, że autorstwo utworu naukowego i autorstwo ustalenia naukowego nie zawsze idą zgodnie w parze, co więcej, o ile reguły określenia i oznaczenia wkładu twórczego w prawie autorskim są znane i stosowane (co nie znaczy, że nie rodzą w ogóle problemów), to już te reguły dotyczące ustalenia naukowego (tak przecież istotnego z punktu widzenia pracy naukowej) takimi nie są. Ten wywód prowadził do konstatacji, że treść prawa do autorstwa utworu i ustalenia naukowego może być inna. Prelegentka podniosła przy tym, że obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce w pewnym aspekcie ochrony autorstwa i rzetelności naukowej – zgodność, o której mowa wyżej – wprowadza. Chodzi mianowicie o przypadki przypisania (przywłaszczenia) autorstwa utworu i autorstwa ustalenia naukowego, które są właśnie w literaturze określane terminem plagiat naukowy. Ustawa stanowi podstawę do pozbawienia stopnia doktora i doktora habilitowanego, tak w odniesieniu do przypisania sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu, jak i przypisania autorstwa cudzego ustalenia naukowego. Ponadto, cytowana ustawa umożliwia odebranie tytułu naukowego profesora w przypadku naruszenia praw autorskich. Niemniej żadna z obowiązujących w Polsce ustaw nie zawiera definicji plagiatu, co utrudnia w praktyce ocenę konkretnego zachowania polegającego na przywłaszczeniu (czasem częściowym) autorstwa, czasem zaś ustalenia naukowego. W trakcie wystąpienia prelegentka wskazała, jak dokładnie rozumieć plagiat naukowy, jakie praktyki oznaczania autorstwa należy promować, a jakie otwarcie negować i eliminować; jakie przywileje i obowiązki rodzi autorstwo utworu (kwestia domniemania autorstwa). Co zrobić, aby nie tylko na etapie odbierania godności naukowych i usuwania skutków naruszenia prawa do autorstwa, ale już na etapie tworzenia treści naukowych, kreowania dorobku nauki zadbać o rzetelność i uczciwość w zakresie wykorzystywania tak własnych, jak i cudzych rezultatów pracy naukowej. Konkludując prelegentka wskazała, które zachowania są sprzeczne z prawem, które nieetyczne, a które znaj-

dują się na pograniczu oraz jakie są tego konsekwencje prawne (zob. artykuł: *Plagiat naukowy – naruszenie prawa do autorstwa utworu*).

Drugim prelegentem był doktor Michał Markiewicz, asystent w tej samej Katedrze Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w 2017 r. obronił pracę doktorską pt. „Zarząd wspólnym prawem autorskim”, nagrodzoną przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w konkursie na najlepszą pracę naukową na temat własności intelektualnej organizowanym przez Urząd Patentowy RP. Jego wystąpienie pt. „Utwory współautorskie” wywołało wiele pytań, a nawet zdziwienie, przede wszystkim wśród przedstawicieli nauk ścisłych, gdyż współautorstwo w tym obszarze jest kwestią niezwykle delikatną. Współtwórczość jest mianowicie jednym ze źródeł powstania wspólności autorskich praw majątkowych do utworu. Ona z kolei rodzi przed podmiotami prawa trudności w zakresie podejmowania decyzji, co do sposobu korzystania z utworu. Problematyczne przy tym może być nie tylko to, kogo uznać za współautora, ale także to, że współautorstwo rodzi obowiązek uzyskania zgody wszystkich współtwórców na podjęcie określonych działań prawnych, ewentualnie w braku możliwości uzyskania konsensu dopuszczalne jest wystąpienie do sądu w celu uzyskania takiej zgody. W tym kontekście prelegent zwrócił uwagę, że współtwórcy mają bardzo daleko idącą swobodę w kształtowaniu swoich relacji poprzez umowę modyfikującą wyżej wskazane ustawowe zasady zarządu wspólnym prawem. Oczywiście taka umowa także wiąże się z pewnymi ryzykami, ale co do zasady jest ona niezwykle elastycznym narzędziem w rękach współtwórców, w szczególności na etapie, na którym nie powstały pomiędzy nimi konflikty, co do sposobu eksploatacji utworu.

Ostatnim prelegentem w tym panelu był doktor habilitowany Wojciech Machała, adiunkt w Instytucie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w zakresie prawa cywilnego oraz adwokat, redaktor naukowy i współautor komentarza do Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który ukazał się w 2019 r. Jego wystąpienie dotyczyło dość problematycznego zagadnienia cytatu w utworach naukowych. Dopuszczalność przytaczania cudzej twórczości w utworach naukowych jest dyskusyjna i niejednolicie oceniana. Może być rozpatrywana na różnych płaszczyznach, w tym prawnoautorskiej (w kontekście naruszenia autorskich praw osobistych i majątkowych) oraz etycznej (w kontekście wymogu rzetelności naukowej). Co praw-

da prawo autorskie przewiduje dopuszczalność cytatu w szerokim zakresie, nie ograniczając go jedynie do utworów literackich, ale nie ustanawia w tym przedmiocie sztywnych reguł. To, z jednej strony czyni problematykę cytatu elastyczną i pozwala uzależnić zakres dozwolonego cytatu od spełnienia jednego ze wskazanych w ustawie celów: wyjaśnianie, analiza krytyczna lub naukowa etc. Realizacja celu cytatu determinuje zarówno samą możliwość skorzystania z niego, jak i dozwolony rozmiar. Z drugiej jednak strony owa elastyczność rodzi znaczną niepewną w zakresie powoływania się na cytat przy korzystaniu z cudzej twórczości. Widoczne jest to zwłaszcza w odniesieniu do cytatu naukowego, który – przy braku wyraźnych zasad – może być nadużyciem (zob. artykuł: Cytat w utworze naukowym).

Panel pierwszy zakończył się ożywioną dyskusją, wzbudzoną w zasadzie wszystkimi poruszonymi w referatach problemami, ponieważ kwestie prawne zwykle okazują się bardziej skomplikowane, niż wydaje się to twórcom (a do tych, w rozumieniu ustawy o prawie autorskim zaliczamy też naukowców).

Drugi panel zatytułowano: *Atrybucja autorstwa utworów naukowych z obszaru nauk ścisłych w świetle prawa autorskiego, zasad etyki i zwyczajów*. Tłem dla prowadzenia tej części obrad było uwzględnienie warunków i specyfiki prowadzenia badań naukowych w XXI w. w obszarze nauk ścisłych i przyrodniczych. Rozwój technologiczny pobudził rozwój nauk empirycznych i przyczynił się do udoskonalenia wykorzystywanych metod i technik badawczych, ich wyspecjalizowania, zwiększając precyzję pomiaru jak również oferując nowe narzędzia do modelowania danych i zjawisk takie, jak algorytmy do analizy statystycznej/chemometrycznej lub metaanalizy. W konsekwencji współczesne badania w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych charakteryzują się wzrastającą interdyscyplinarnością i równocześnie coraz większą specjalizacją ich uczestników. Prowadzi to nieuchronnie do znaczącego wzrostu liczby autorów pojedynczej publikacji, która w przypadku niektórych artykułów w dziedzinie nauk biologicznych i biomedycznych może sięgać kilkuset, a w przypadku fizyki cząstek – kilku tysięcy. Atrybucja autorstwa, nawet gdy autorów jest tylko kilkunastu, staje się procesem skomplikowanym i czasami generującym konflikty. Atrybucja ta podlega regułom zwyczajowym, różniącym się w poszczególnych dyscyplinach naukowych składających się na dziedzinę nauk ścisłych i przyrodniczych. Reguły te respektują instytucje zajmujące się oceną działalności badawczej pojedynczych

pracowników badawczych, np. Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów oraz jej sukcesorka – Komisja Doskonałości Naukowej, stosując w tej mierze różne kryteria dla naukowców różnych specjalności np. matematyków, fizyków, chemików czy geologów. W toku wykładów i dyskusji prowadzonej w trakcie tego panelu pokazane zostały współczesne trendy w atrybucji autorstwa oraz szkicowano również utrwalone w tym zakresie zwyczajowe zasady zaznaczając jednocześnie, że owe zasady nie są ściśle i często muszą być modyfikowane dla niestandardowych przypadków.

Uwzględniając okoliczność, że rola konkretnego badacza w działalności badawczej zespołu może być bardzo różnej natury, a także jego wkład w końcowy wynik badań nie musi być równy innym jego członków, w toku wykładów i prowadzonej dyskusji skonfrontowano zwyczaj atrybucji autorstwa w naukach ścisłych i przyrodniczych z regulacjami prawnym. To zestawienie prowadziło do jednoznacznej konkluzji, że regulacje prawa autorskiego nie odpowiadają zmieniającej się rzeczywistości badań w tym obszarze wiedzy. Zgodnie z prawem autorskim „autorstwo” odnosi się do związku między „autorem” a końcowym rezultatem jego działalności twórczej. „Autor” to osoba, która odkrywa rzeczywistość własnym wysiłkiem, wykraczającym poza zwykłe i rutynowe czynności. „Autor” nie jest twórcą odkrycia, pomysłu, procedury, teorii lub metody, dopóki praca intelektualna nie zmateriałizuje się w pewnej formie. Ochrona prawna jest przyznawana, gdy ktoś wyraża pomysły, procedury czy teorie za pomocą słów, wzorów matematycznych lub rysunków i ogłasza je jako dzieło. Oznacza to, że w wielu krajach z prawnego punktu widzenia faktyczny i istotny wkład poszczególnych członków zespołu w (przygotowywane do publikacji) wyniki badań w obszarze nauk ścisłych, nie zawsze jest wystarczający, aby domagać się autorstwa publikacji naukowej. Można twierdzić, że prawo autorskie wystarczająco chroni działania podejmowane w naukach społecznych i humanistycznych, ale nie w naukach ścisłych. Prowadzi to do wniosku, że ocena z perspektywy prawa do autorstwa utworu naukowego wkładu w badania poszczególnych członków zespołu badawczego powinna być dokonywana nie tylko na gruncie prawa autorskiego, ale również w kontekście standardów etycznych. Społeczność naukowa powinna poszukiwać odpowiednich sposobów zagwarantowania uczciwej i przejrzystej atrybucji autorstwa, a także zapewnić wiarygodne metody oceny wpływu poszczególnych członków zespołu badawczego na ostateczny wynik badań.

Tak zakreślona perspektywa niedostatków prawnej ochrony praw własności intelektualnej zapewnianej przez prawo autorskie, stała się punktem odniesienia dla rozważań podjętych przez przedstawicielkę nauki prawa konstytucyjnego doktor habilitowaną Annę Chorążewską (Uniwersytet Śląski w Katowicach) w referacie zatytułowanym: *Twórczość naukowa jako wartość konstytucyjnie chroniona a rzetelna atrybucja autorstwa utworów naukowych na przykładzie badań z obszaru nauk ścisłych*. Warto dodać, że niezbędnych do przygotowania referatu ustaleń faktycznych, diagnozujących niedostatki regulacji prawa autorskiego przyczynili się konsultanci merytoryczni w osobach: doktor habilitowana Ivana Stanimirova, prof. UŚ (Instytut Chemii, Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach) oraz doktor Kamil Oster (Department of Chemical Engineering and Analytical Science, University of Manchester).

Swoje wystąpienie prelegentka rozpoczęła od konstatacji, że Konstytucja RP z 1997 r., zapewniając każdemu wolność prowadzenia badań naukowych i ogłaszania ich wyników, nie formuje wyraźnie jej gwarancji, w tym zawłaszcza w sferze praw własności intelektualnej do twórczości naukowej (art. 73). Wydawać by się mogło, że ten deficyt efektywnie można wypełnić w odwołaniu do regulacji prawa autorskiego czy prawa własności przemysłowej. Analiza przepisów tych ustaw w konfrontacji z realiami prowadzenia w XXI w. badań naukowych prowadzi niestety do niezadowolających konkluzji. Mianowicie prawo autorskie sankcjonuje zasadę, że prawo do autorstwa utworu naukowego powstaje w wyniku zaistnienia szczególnego związku między „autorem” a ostatecznym wynikiem jego aktywności twórczej, czyli w momencie ustalenia utworu w jakiegokolwiek postaci, choćby nietrwałej i nieukończonej. Przedmiotem prawa autorskiego może być wyłącznie sposób wyrażenia, a zakresem udzielanej w nim ochrony prawnej nie są objęte odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. W myśl tego prawa „autor” to istota, która odkrywa rzeczywistość poprzez własny wysiłek, przekraczający zwykłe i rutynowe czynności, a następnie materializuje efekty swojej działalności twórczej w jakiegokolwiek formie, choćby nietrwałej i nieukończonej. W związku z tym autor odkrycia, idei, procedury, teorii czy metody naukowej, a także wyników eksperymentu naukowego, może uzyskać ochronę prawną, jedynie pośrednio, gdy rezultat jego działalności badawczej wykazuje zdolność do wyrażenia za pomocą słów, formuł matema-

tycznych czy rysunków i w efekcie ogłoszenia go jako dzieło (utwór). Biorąc pod uwagę realia prowadzenia w XXI w. badań naukowych w naukach ścisłych, przyrodniczych czy technicznych jasne staje się, że szczegółowe regulacje prawne nie przystają do potrzeb, nie są adekwatne do wymogu ochrony własności intelektualnej badaczy. W tych obszarach wiedzy naukę uprawia się często w interdyscyplinarnych zespołach, których członkowie częstokroć komunikują się ze sobą na odległość, a w procesach badawczych równolegle wykorzystuje się skomplikowaną aparaturę pomiarową, jak również narzędzia do modelowania matematycznego/chemometrycznego. W efekcie wkład członka zespołu w badania naukowe może mieć bardzo różny charakter od zdecydowanie rutynowego i powtarzalnego (bez odcisnięcia unikatowego „piętna” twórcy na „produkcie” procesu badawczego) do bezdyskusyjnie oryginalnego z pozostawieniem zindywidualizowanego i właśnie unikatowego „piętna” twórcy na rezultacie jego działalności badawczej. Jednocześnie, co niezwykle istotne, nie zawsze wytwór tej aktywności twórczej człowieka wykazuje zdolność do ustalenia i ogłoszenia jako utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Tymczasem wydaje się, że współautorem publikacji naukowej powinien zostać każdy, kogo uznać można za twórcę swoistego, unikatowego „produktu” naukowego, i którego aktywność badawcza przyczyniła się w sposób twórczy do jej powstania. Powyżej opisane uwarunkowania znacząco wpłynęły nie tylko na strukturę zespołów badawczych, ale również na ich politykę wydawniczą tzn. zasady atrybucji utworów naukowych.

Powyższe zagadnienia stały się podstawą do postawienia pytania, czy twórczość naukowa jest wartością konstytucyjnie chronioną. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie prowadziły do przeprowadzenia konfrontacji aksjologii ustawy zasadniczej, a zwłaszcza jej regulacji art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3, ze współczesnymi warunkami prowadzenia badań naukowych celem wyznaczenia efektywnego systemu gwarancji praw własności intelektualnej autora twórczości naukowej, a zwłaszcza twórcy swoistego, niepodlegającego ochronie wprost z prawa autorskiego, produktu naukowego. Te kwestie stały się przedmiotem rozważań w trakcie prelekcji (zob. artykuł: *Twórczość naukowa jako kategoria chroniona konstytucyjnie oraz zasady przypisywania zbiorowego autorstwa dzieł naukowych w naukach ścisłych*).

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Adam Proń z Politechniki Warszawskiej, związany z jej Wydziałem Chemicznym (Katedra Chemii i Tech-

nologii Polimerów). Profesor prowadzi badania w dziedzinie organicznych materiałów elektroaktywnych oraz nanokryształów półprzewodników nieorganicznych. Doktorat uzyskał w 1980 r. na Uniwersytecie Pensylwanii (University of Pennsylvania), pracując pod kierunkiem laureata Nagrody Nobla z 2000 r. – Alana G. MacDiarmida, a habilitację w 1988 r., zaś tytuł profesora – w 1993 r. W latach 1998–2012 był pracownikiem (directeur de recherche) Komisariatu ds. Energii Atomowej w Grenoble. Był członkiem Zespołu Identyfikującego Członków Rady Narodowego Centrum Nauki (2008–2012), jest członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, Sekcji V Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi (Nauki chemiczne – Chemia) w kadencji 2016–2020 oraz Komisji Etyki Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. W 2002 otrzymał Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk technicznych za prace nad polimerami przewodzącymi. W 2019 r. otrzymał Medal im. Jędrzeja Śniadeckiego, najwyższe odznaczenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego za wybitne osiągnięcia naukowe o światowym znaczeniu. Jest redaktorem czasopisma „Synthetic Metals”, wydawanego przez oficynę wydawniczą Elsevier.

Profesor wygłosił referat zatytułowany: *Atrybucja autorstwa w publikacjach chemicznych: przypadki zwykłe i osobliwe*, zwracając na wstępie uwagę, że od zarania piśmiennictwa naukowego do końca lat 70. ubiegłego stulecia atrybucja autorstwa publikacji naukowych była stosunkowo prosta. Przytłaczająca większość artykułów miała bowiem jednego lub dwóch autorów. Artykuły niewymagające żmudnych badań doświadczalnych były zazwyczaj jednoautorskie, a te, które w głównej mierze opierały się na doświadczeniu, miały dwóch lub co najwyżej trzech autorów – zwykle profesora oraz asystenta i ewentualnie doktoranta lub magistranta. Stosowano „hierarchiczną” kolejność autorów: najpierw profesor, potem asystent, a na końcu magistrant.

Od lat 70. ubiegłego stulecia, zarówno liczba publikacji jak i średnia liczba autorów jednej publikacji zaczęły gwałtownie rosnąć. Proces ten jeszcze bardziej przyspieszył po wprowadzeniu powszechnej informatyzacji oraz w wyniku gwałtownego rozwoju badań interdyscyplinarnych. W ostatniej dekadzie pojawiła się duża liczba artykułów, w których liczba autorów wynosi kilkaset, a nawet kilka tysięcy, szczególnie w takich dziedzinach jak fizyka cząstek oraz nauki biomedyczne. Wg. Clarivate Analytics w 1981 r. najwyższa liczba współautorów jednego artykułu wynosiła 118. Po 34 latach, czyli w 2015 r.

największa liczba autorów jednego artykułu dotyczącego fizyki cząstek sięgnęła 5154⁷. Zasady atrybucji autorstwa są w tym przypadku trudne to zrozumienia, przynajmniej dla naukowców niezajmujących się fizyką cząstek.

Bardzo spektakularny i raczej niepokojący jest wzrost liczby artykułów naukowych w praktycznie wszystkich dziedzinach nauki. W ostatnim trzydziestoleciu liczba prac badawczych publikowanych rocznie wzrosła: 77-krotnie w Chinach (z 8 tys. do 550 tys.), 8-krotnie w Polsce (z 6 tys. do 49 tys.) i niepełna 3-krotnie we Francji (z 38 tys. do 110 tys.). Równocześnie następuje zjawisko publikowania nadmiernej liczby prac naukowych przez stosunkowo niewielką liczbę liderów bardzo dużych grup badawczych. Na świecie jest ponad 9000 naukowców, którzy od początku XXI w. publikowali częściej niż 1 artykuł co 5 dni, co oznacza średnio ponad 73 artykuły naukowe rocznie⁸. Temu nadmiernemu gromadzeniu „dóbr” publikacyjnych przez wybranych naukowców sprzyja polityka naukowa rządów praktycznie wszystkich krajów, w których prowadzone są prace badawcze.

Obecnie stosuje się powszechnie „antyhierarchiczną” kolejność nazwisk autorów. Pierwszym autorem jest zazwyczaj doktorant, którego wkład czasowy w badania opisane w artykule był największy. Ostatnim autorem jest lider grupy badawczej formalnie koordynujący badania. Pomędzy nimi jest jeszcze kilku lub kilkunastu autorów, których kolejność powinna odzwierciedlać stopień ich wkładu czasowego i intelektualnego w powstanie pracy. Ta, oparta na zdrowym rozsądku zasada często wymaga negocjacji pomiędzy współautorami w celu uzyskania wspólnej zgody.

Przy atrybucji autorstwa warto rozważyć jej zalecenia zaproponowane przez Komitet Redaktorów Czasopism Medycznych (International Committee of Medical Journal Editors, ICMJE)⁹. Potencjalny autor artykułu powinien spełniać następujące kryteria:

⁷ G. Aad et al. (ATLAS Collaboration, CMS Collaboration), *Combined Measurement of the Higgs Boson Mass in pp Collisions at $\sqrt{s} = 7$ and 8 TeV with the ATLAS and CMS Experiments*, “Physical Review Letters” 2015, No. 114, 191803.

⁸ J.P. A. Ioannidis, R. Klavans, K.W. Boyack, *Thousands of scientists publish a paper every five days*, “Nature” 2018, vol. 561, pp. 167–169, doi: 10.1038/d41586-018-06185-8.

⁹ <http://www.icmje.org/recommendations/browse/roles-and-responsibilities/defining-the-role-of-authors-and-contributors.html> (20.02.2020).

1. *Make substantial contributions to the conception or design of the work; or the acquisition, analysis, or interpretation of data for the work;*
2. *Draft the work or revise it critically for important intellectual content;*
3. *Give final approval of the version to be published;*
4. *Agree to be accountable for all aspects of the work in ensuring that questions related to the accuracy or integrity of any part of the work are appropriately investigated and resolved.*

Pozwolę sobie skomentować każde z ww. zaleceń.

Ad. 1. Make substantial contributions to the conception or design of the work; or the acquisition, analysis, or interpretation of data for the work

Pierwsze zalecenie jako warunek uzyskania statusu współautora publikacji naukowej, czyni wymóg wniesienia przez członka zespołu badawczego znaczącego wkładu w koncepcję lub projekt pracy lub pozyskiwanie przezeń danych naukowych względnie dokonanie analizy lub interpretacji wyników publikowanych badań. Komentując to zalecenie zwrócić należy uwagę, że choć wśród magistrantów zdarzają się przypadki niezwyklej kreatywności, to zazwyczaj ich udział w powstaniu publikacji badawczej ogranicza się do uzyskania danych. W moim przekonaniu w pełni uzasadnia to przypisanie im roli autorów publikacji mimo braku znaczącego wkładu intelektualnego. Problem ten dotyczy również pracowników technicznych. Na ogół są oni pomijani przy układaniu listy autorów, gdyż uważa się, że prowadzenie syntez lub pomiarów pod kierunkiem pracowników naukowych należy do ich obowiązków służbowych. Oczywiście i w tym przypadku bywają wyjątki, niestety rzadkie.

Ad. 2. Draft the work or revise it critically for important intellectual content

Drugie zalecenie głosi, że współautor publikacji naukowej powinien co najmniej opracować pierwszą wersję artykułu lub poddać go krytycznej korekcie, tworząc w ten sposób istotny wkład intelektualny do publikowanych treści. To wskazanie sankcjonuje zasadę, że pierwszą wersję artykułu powinien napisać kierujący grupą badawczą. Na ogół jednak pracę tę wykonuje doktorant. W przypadku artykułów interdyscyplinarnych pierwsza wersja jest często konglomeratem fragmentów tekstu napisanych przez różnych członków grupy badawczej, a także przez naukowców innych grup współpracujących

z zespołem koordynującym badania. Z tego powodu wiele współczesnych artykułów z dziedziny nauk przyrodniczych i pokrewnych zawiera fragmenty trudne do zrozumienia, a często wiele błędów zarówno merytorycznych jak i redakcyjnych.

Ad. 3. Give final approval of the version to be published

Trzecie wskazanie akcentuje zasadę, by skierowany do recenzji wydawniczej tekst został uprzednio zatwierdzony przez wszystkich członków zespołu badawczego. Jest to warunek niezwykle ważny. Wszyscy autorzy powinni zaaprobować ostateczną wersję artykułu. Zdarzają się, chociaż są rzadkie, przypadki rezygnacji ze współautorstwa ze względu na różnice w interpretacji wyników pomiędzy autorami. W krańcowej sytuacji może to prowadzić do zablokowania publikacji.

Ad. 4. Agree to be accountable for all aspects of the work in ensuring that questions related to the accuracy or integrity of any part of the work are appropriately investigated and resolved

Czwarta zasada wymaga, by podejmując decyzje o skierowaniu artykułu do recenzji i w zamyśle do późniejszej publikacji, współautorzy pracy mieli świadomość, że równocześnie wyrażają zgodę na ponoszenie odpowiedzialności za wszystkie aspekty opublikowanej pracy, tzn. udzielają zapewnienia co do rzetelności, dokładności czy integralności publikowanych wyników badań. Wzięcie odpowiedzialności za rzetelność opublikowanych wyników jest ważnym wymaganiem etycznym w stosunku do autorów publikacji. Odpowiedzialność za błędy nieświadome, wynikające z niewiedzy, jak i za świadome oszustwa naukowe, wynikające z nieuczciwości jednego ze współautorów, ponoszą w jednakowym stopniu wszyscy autorzy artykułu.

Na zakończenie chciałbym zachęcić społeczność naukową do zastanowienia się nad następującymi problemami nurtującymi współczesną naukę i dotyczącymi atrybucji autorstwa: i) Czy uda się powstrzymać gwałtowny, praktycznie niekontrolowany wzrost liczby publikacji, z których duża część niewiele wnosi do współczesnej wiedzy lub jest wręcz bezużyteczna? ii) Czy w przypadku fizyki cząstek oraz nauk biomedycznych uzasadniona jest liczba kilkuset a nawet kilku tysięcy współautorów? iii) Czy publikowanie nad-

miernej, liczby publikacji, sięgającej kilkudziesięciu rocznie, przez niektórych liderów dużych grup badawczych nie jest nadużyciem? iv) I odwieczny problem, czy współautorem artykułu może być osoba niewnosząca żadnego wkładu intelektualnego do przedstawionej pracy, lecz aktywnie uczestnicząca w syntezach i pomiarach?

Kolejnym referentem był prof. dr hab. Robert Hołyst. Profesor jest kierownikiem Zakładu Fizykochemii Miękkiej Materii, Instytut Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Liderem Zespołu Badawczego 10 – Soft Condensed Matter w tej Akademii oraz członkiem Komisji Ewaluacji Nauki w kadencji 2019–2022. Profesor ukończył fizykę teoretyczną w 1986 r. na Uniwersytecie Warszawskim, a profesorem tytularnym chemii został w 1998 r., uzyskując wcześniej habilitację w 1992 r., a doktorat w 1989 r. Jest współautorem 260 publikacji, cytowanych 4800 razy ($h=37$), i trzech podręczników z termodynamiki (w tym Springer-Verlag 2012). Opatentował 40 wynalazków, współzakładał 3 start-upy. Wypromował 22 doktorów i przyjął ponad 30 osób na staże podoktorskie. Ośmiu z jego uczniów jest już profesorami w Polsce, USA i Chinach. Wygłaszał wykłady na Harvardzie, w Broad Institute of Harvard and MIT, Yale, Princeton, MIT, Oxfordzie, Cambridge, Ecole Normale, w Instytutach Maxa Plancka, a także w Chinach, Japonii, Rosji, Korei Południowej, Kanadzie, itd. Współpracował z Unileverem, Samsungiem i Mitsui Chemicals. Przeprowadził reformę organizacji nauki w Instytucie Chemii Fizycznej PAN, którego był dyrektorem w latach 2011–2015. Prowadzi badania na styku fizyki statystycznej, chemii materiałowej i biologii komórki. Odkrył zasadę rządzącą dyfuzją we wnętrzu żywych komórek. Profesor wygłosił referat za tytułowany: *Rola kierownika (mentora) grupy badawczej oraz przebieg atrybucji autorstwa utworów naukowych na przykładzie nauk ścisłych teoretycznych i eksperymentalnych*.

Swoje wystąpienie Profesor rozpoczął od rysu historycznego narodzin nowożytnej edukacji uniwersyteckiej i państwowego szkolnictwa wyższego¹⁰. Przełom XVIII i XIX w. w kulturze umysłowej Europy odznaczył się dynamicznym rozwojem życia naukowego (postępem badań naukowych), a w konsekwencji rozszerzaniem się dostępu do oświaty i szkolnictwa. Elity umysłowe

¹⁰ K. Bartnicka, *Uniwersytety europejskie na przełomie XVII i XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2015, R. 60, nr 1, s. 17–54.

Europy przyczyniły się do powstania i upowszechnienia nowożytnego kształcenia uniwersyteckiego. To wówczas narodziła się uznawana dziś za klasyczną koncepcja uniwersytetu tzw. „humboldtowskiego”, autorstwa W. v. Humboldta, ówczesnego dyrektora departamentu wyznań i nauczania w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych. Misją uniwersytetu w idei humboldtowskiej miało być rozwijanie nauki i odkrywanie prawdy. Uniwersytecki profesor to przede wszystkim uczony badacz. Fundamentalną wówczas regułą stało się łącznie badań naukowych z dydaktyką. Ta ostatnia była interpretowana jako swoiste mentorowanie studentom poprzez pokazywanie im w toku kształcenia metod dochodzenia do prawdy. W konsekwencji nauczanie i kształtowanie młodzieży miało odbywać się w toku wspólnego z profesorem poszukiwania prawdy, a zatem zespołowego prowadzenia badań naukowych z założeniem występowania profesora w roli mentora utworzonej w ten sposób swoistej grupy badawczej. Prelegent zwrócił uwagę, że już wówczas przyjęto, że władza państwowa nie powinna zbyt głęboko ingerować w funkcjonowanie szkolnictwa wyższego. Według analizowanej idei humboldtowskiej rola państwa miała być ograniczona do zapewnienia uczelni wyższej ram prawnych jej działania z jednoczesnym zagwarantowaniem wolności badań i kształcenia oraz obowiązku należytego finansowania uniwersytetu. Uprawnionym gremium do wydawania ocen w sprawach naukowych i dydaktycznych miała być zaś wyłącznie kadrauczonych (profesorowie). W toku wykładu Profesor zaakcentował, że te historyczne uwarunkowania kształcenia uniwersyteckiego odciśnęły piętno na dzisiejszym szkolnictwie wyższym, roli uniwersytetów oraz nieuchronnie powiązały proces kształcenia młodych adeptów nauki z prowadzeniem przez kadrę badawczo-dydaktyczną badań naukowych, dodając że do tego wątku jeszcze wróci w swojej prelekcji.

W dalszej części wystąpienia prelegent odniósł się do historii upowszechnienia się w obszarze nauk ścisłych tak teoretycznych, jak i empirycznych praktyki prowadzenia badań naukowych w wieloosobowych, częstokroć multidyscyplinarnych zespołach naukowych. Zwrócił uwagę, że na początku XX w. nieformalnie stały się dwa sposoby prowadzenia badań naukowych: w pojedynkę i w grupach. Na przykładzie prac badawczych naukowca Heike Kamerlingh'a Onnes'a prelegent wykazał, że dzięki rozmachowi w budowaniu laboratorium oraz zatrudnieniu rzeszy techników i studentów przywołany naukowiec osiągnął znaczące sukcesy naukowe, większe niż inny badacz z tego

okresu James Dewar. Mianowicie Onnes wygrał z Dewarem rywalizację o to, kto pierwszy skropli hel i zejdzie do ultraniskich temperatur, bliskich zera bezwzględne. Skroplenie helu otworzyło mu drogę do odkrycia zjawiska nadprzewodnictwa i nagrody Nobla. Te rozważania prowadziły do konkluzji, że niewątpliwie „duży” może więcej. By wykazać słuszność tej tezy prelegent przywołał przykład prowadzonego przez Stany Zjednoczone programu naukowo-badawczego i konstrukcyjnego zmierzającego do konstrukcji i produkcji bomby atomowej – Manhattan Engineering District (MED), szerzej znanego pod nazwą Manhattan Project. Zapoczątkowany na polecenie prezydenta F.D. Roosevelta w 1942 r. program realizowano w 3 ośrodkach: w Columbia University w Nowym Jorku, uniwersytecie w Chicago i uniwersytecie kalifornijskim oraz w Los Alamos National Laboratory, gdzie pod kierunkiem Roberta Oppenheimera opracowano konstrukcję bomby atomowej. Prowadzony z dużym rozmachem Projekt Manhattan doprowadził do tego, że Amerykanie wygrali w czasie II wojny światowej z Niemcami wyścig atomowy.

Po tym jak prelegent wykazał zasadność i celowość prowadzenia badań naukowych w formie zespołowej, wrócił do zagadnienia roli kierownika grupy badawczej. Profesor podkreślił, że z natury rzeczy twórczej i realizowanej zespołowo pracy badawczej, niezwykle istotne jest docenienie wkładu każdego członka grupy badawczej, i to niezależnie od jego statusu formalno-prawnego. Profesor uwypuklił, że kierując zespołem badawczym hołduje zasadzie, iż prowadzenie z sukcesem badań naukowych wymaga uznania wkładu tak kierownika grupy, którego zadaniem jest inicjowanie, planowanie i kierowanie procesami badawczymi oraz nadzorowanie prawidłowości ich przebiegu, jak również każdego innego członka zespołu badawczego łącznie ze studentami biorącymi udział w badaniach. Nie do przecenienia jest tu rola kierownika zespołu, który powinien się wcielać nie tyle w jego formalnego szefa, ale jego mentora. To zwłaszcza na nim spoczywa odpowiedzialność w zakresie wypracowania odpowiedniej kultury organizacyjnej, opartej na zgodnej współpracy członków zespołu, której zasady wynikają tak z obowiązującego prawa, jak i uznanych w środowisku naukowym standardów etycznych. Profesor podkreślił, że mentor zespołu badawczego, jako badacz i nauczyciel będzie umiał dostrzec i docenić, a także „wycenić” wkład w badania każdego członka zespołu naukowego, nagradzając tych, którzy na to zasługują statusem współautora publikacji naukowej. Konkludując Profesor podkreślił,

że w kierowanych przez niego grupach badawczych, każdy członek zespołu, który przyczynił się do otrzymania publikowanych wyników badań, uzyskuje status współautora publikacji naukowej. Uważa on bowiem, że najpierw jest nauczycielem, a dopiero potem badaczem. Uważa on, że nie można deprecjonować wkładu w badania nawet studenta, bowiem zauważenie tego wkładu i uznanie może przyczynić się do pozyskania dla polskiej nauki nowego, wartościowego naukowca. Nie warto zatem tracić tej możliwości.

Tę sesję obrad zamknął wykład doktora Karola Fijałkowskiego związanego z Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz z Ośrodkiem Transferu Technologii tego uniwersytetu. Doktor posiada wieloletnie doświadczenie naukowe w pracy badawczej w Uniwersytecie, jak i w zagranicznych ośrodkach naukowych, m.in. Åbo Akademi University, Akademii Nauk Republiki Czeskiej, Cambridge University. Jest autorem ponad 20 publikacji naukowych i 3 wynalazków, kierownikiem 5 projektów naukowych, laureatem Stypendium START FNP oraz Stypendium MNiSW dla wybitnych młodych naukowców. Jako rzecznik patentowy specjalizuje się w wynalazkach chemicznych, mechanicznych i farmaceutycznych. Wspiera UOTT UW w sprawach zgłoszeń patentowych w procedurze krajowej i międzynarodowej. Swoje wystąpienie zatytułowane: *Problematyka ochrony twórczości naukowej a prawo własności przemysłowej w kontekście transferu technologii* przygotował we współpracy z Ewą Malewską, Rzecznikiem Patentowym.

Prelekcje doktor rozpoczął od konstatacji, że naukowcy pracujący w polskich uczelniach wyższych i instytutach badawczych podlegają przepisom nowoprzyjętej ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która nakłada na tę grupę zawodową przymus okresowej ewaluacji dorobku naukowego, obejmującego utwory naukowe i przedmioty własności przemysłowej. Konieczność udokumentowania własnego dorobku wiąże się nierozdzielnie z atrybucją autorstwa tych utworów i przedmiotów, która podlega przepisom dwóch różnych, komplementarnych aktów prawnych: Ustawy o prawie autorskim i ustawy Prawo własności przemysłowej, a także nadrzędnym przepisom Konstytucji RP. Praktyka akademicka wskazuje na częsty problem z właściwym zrozumieniem pojęcia autorstwa *per se*, ale także różnic pomiędzy autorstwem utworu naukowego a autorstwem wynalazku. W wystąpieniu szczegółowo dyskutowane będzie to zagadnienie w oparciu o ogólnie obowiązujące akty prawne, ze szczególnym uwzględnieniem

przepisów ustawy zasadniczej. Rozpatrywane będą również szczegółowe regulacje uniwersyteckie dotyczące działalności wynalazczej pracowników naukowych. Przedstawioną analizę występujący zilustrował konkretnymi przykładami realizacji omawianych przepisów na terytorium RP (zob. artykuł: *Autorstwo utworu naukowego a autorstwo wynalazku i prawo do patentu na polskich uczelniach*).

Panel drugi zakończył się burzliwą dyskusją, która dotyczyła kwestii prawnych, jak wskazanie podstaw prawnych roszczenia o autorstwo publikacji naukowej w obszarze badań z zakresu zwłaszcza nauk ścisłych eksperymentalnych, gdy prawo autorskie odmawia stosownej ochrony prawnej. Ponadto pytania kierowane do prelegentów dotyczyły polityki naukowej państwa, wdrażanych nowych procedur ewaluacji jakości działalności naukowej.

W drugim dniu konferencji podjęto problematykę związaną z tematyką dnia pierwszego, niemniej rozpatrywaną z perspektywy wpływu polityki naukowej państw na rozwój badań naukowych. Prowadzony w międzynarodowym gronie panel dyskusyjny w formie moderowanej dyskusji został zatytułowany: *Oddziaływanie polityki oceny prac naukowych na rozwój nauk społecznych i humanistycznych*.

Dla organizatorów konferencji przyczynkiem do pojęcia tak zdefiniowanego zagadnienia stały się zachodzące w wielu krajach przemiany w systemie szkolnictwa wyższego, które cechuje dążenie do preferowania dyscyplin naukowych i kierunków badań, przynoszących natychmiastowe i wymierne efekty gospodarcze. Zgodnie z dominującym trendem, edukacja powinna być zorientowana na biznes a nauka powinna rozumieć wymogi rynkowe i potrzeby podmiotów gospodarczych. W tym sensie „nowoczesny” Uniwersytet można przeciwstawić idei uniwersytetu Humboldta.

Opisane kierunki przemian rodzą oczekiwania wobec nauki, których często nie mogą spełnić badania realizowane w naukach społecznych i humanistycznych. Nauki ścisłe, przyrodnicze czy kierunki techniczne mają oczywistą przewagę w kontekście ich bieżącej użyteczności nad przywołanymi wyżej naukami. W konsekwencji pojawiają się tendencje do marginalizowania badań, których praktyczna użyteczność nie jest oczywista. Tylko niektóre dziedziny nauk społecznych i humanistycznych są postrzegane jako pożyteczne. W dłuższej perspektywie taka polityka okazuje się destruktywna dla społeczeństwa i demokracji.

Kwestia ta jest żywo omawiana w kontekście niedawnej reformy szkolnictwa wyższego w Polsce. Polska edukacja dokonuje ostrego zwrotu w kierunku praktyczności – zwrotu, jak twierdzą niektórzy, szkodliwego nie tylko dla nauk społecznych i humanistycznych ale także dla długoterminowego rozwoju społecznego. W wielu krajach rozwiniętych ten problem został zauważony dużo wcześniej niż w Polsce, stąd razem z zagranicznymi uczonymi podjęto próbę zastanowienia się nad potrzebą oceny wprowadzania korporacyjnego modelu zarządzania uczelniami i pragmatycznych celów działalności uniwersytetów w skali krótkoterminowej.

Powyższy problem w toku moderowanej dyskusji został omówiony w kontekście oceniania wartości publikacji z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. Prelegenci zwrócili uwagę, że istnieje ogromna trudność w rzetelnym wartościowaniu (punktowaniu) prac, które nie mają wymiaru aplikacyjnego. Sięganie do metod naukometrycznych oceny jakości badań naukowych, które sprawdzają się w naukach ścisłych czy przyrodniczych, prowadzi do rozwiązań sztucznych i biurokratycznej walidacji działalności naukowej w naukach humanistycznych i społecznych. Jednocześnie od polskich naukowców oczekuje się większego zaangażowania w badania naukowe, których wyniki mogłyby wykazywać się istotnym wpływem oddziaływania w wymiarze międzynarodowym. Ten wymóg jest powiązany z oczekiwaniem zwiększenia ilości publikacji obcojęzycznych w zagranicznych periodykach o uznanym statusie międzynarodowym. Oczywiście ten postulat nie powinien być oceniany jednoznacznie negatywnie, niemniej nie sposób nie dostrzec, że niesie on za sobą potencjał dyskryminacji lokalnej kultury i badań nad zjawiskami mającymi znaczenie wyłącznie lokalne (krajowe). W konsekwencji dyskusja w ostatnim dniu konferencji nakierowana była na poszukiwanie równowagi między tendencjami globalizacyjnymi w naukach społecznych i humanistycznych a koniecznością prowadzenia badań o oddziaływaniu lokalnym.

W gronie prelegentów i dyskutantów znalazło się sześciu naukowców reprezentujących jednostki naukowe z Holandii, Danii, Norwegii, Francji oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. W omawianej sesji zaprezentowano następujące referaty.

Profesor Peter van den Besselaar wygłosił referat: *Organizacja, realizacja i ocena badań naukowych*. Prelegent jest profesorem na Vrije Universiteit w Amsterdamie, na Wydziale Nauk o Organizacji i w Network Institute,

a także jest kierownikiem badań w Teresa Mom Consultancy w Amsterdamie. Profesor wcześniej był związany z Uniwersytetem Amsterdamskim, z Wydziałem Informatyki Społecznej (1998–2002) oraz z Królewską Holenderską Akademią Nauki i Sztuki (do 2010 r.). Obejmował również stanowisko dyrektora nauki o komunikacji na Uniwersytecie Amsterdamskim (2004–09) oraz dyrektora badań polityki naukowej na VU University (2009–14). Profesor studiował mechanikę inżynierską, matematykę i filozofię, posiada tytuł doktora informatyki (Wydział Psychologii, Uniwersytet Amsterdamski). Badania prelegenta skupiają się na organizacji, zarządzaniu i dynamice badań naukowych. Ponadto, interesuje się stosowaniem metod obliczeniowych i big data w naukach społecznych. Prowadzi również badania w dziedzinie informatyki społecznej.

W swojej prelekcji Profesor podkreślił, że w dyskusji na temat oceny jakości badań prowadzonych w obszarze nauk humanistycznych i społecznych cyklicznie powraca zagadnienie odpowiedniego wyważenia orientacji międzynarodowej i lokalnej tych badań. Niewątpliwie jest bowiem, że nauki społeczne nie mogą być nastawione wyłącznie na podejmowanie i prowadzenie badań o międzynarodowym wpływie oddziaływania, powinny być one również ukierunkowane na problemy lokalne. W konsekwencji rosnąca orientacja międzynarodowa w obszarze tych nauk jest szkodliwa dla lokalnego znaczenia i odpowiedzialności nauk społecznych (i humanistycznych). Proponuje się dwie strategie rozwiązania tego swoistego napięcia: rozszerzenie listy akceptowanych mediów publikacyjnych poza bibliometryczne bazy danych o czasopisma krajowe i inne typy publikacji oraz otwarty dostęp do publikacji w celu poszerzenia i zróżnicowania kręgu adresatów publikacji. Prelegent argumentował, że to rozwiązanie może nie okazać się optymalne z trzech powodów. Po pierwsze z tej przyczyny, że problemy społeczne są coraz bardziej osadzone w międzynarodowym dyskursie naukowym i z nim powiązane, w konsekwencji krajowa nauka społeczna może stać się ideą przestarzałą. Po drugie, warsztat badawczy w naukach społecznych i humanistycznych coraz bardziej zorientowanych na trendy w nauce o międzynarodowym wpływie oddziaływania, zostanie wzmocniony przez nowe metody prowadzenia badań, oparte na metodach obliczeniowych i wykorzystaniu dużych zbiorów danych z nauk społecznych i humanistycznych. Po trzecie obserwuje się, że w większości przypadków wykorzystanie wiedzy do rozwiązywania problemów społecz-

nych i innowacji, nie opiera się na publikacjach, ale na innych formach „produktywnych interakcji” między badaczami a interesariuszami społecznymi. To wszystko ma istotny wpływ na ocenę wyników, finansowanie i organizację badań w obszarze nauk społecznych i humanistycznych.

Profesor Gunnar Sivertsen wygłosił referat: *Umieędzynarodowienie, oddziaływanie społeczne i ocena badań naukowych w naukach społecznych i humanistycznych*. Prelegent jest profesorem i dyrektorem Badań Bibliometrycznych w Nordyckim Instytucie Studiów o Innowacji, Badaniach i Edukacji (NIFU) w Oslo, w Norwegii. Prelegent wprowadził bibliometrię jako dziedzinę naukową do Norwegii w 1989 r. Od tego czasu prelegent publikował regularnie w tej dziedzinie w najważniejszych periodykach naukowych, a jego publikacje cytowane były już aż 272 razy (wewnątrz Web of Science). Bazując na wynikach własnych badań i zdobytych doświadczeniach, Profesor Sivertsen przyczynił się do opracowania i zastosowania nowatorskich wskaźników naukometrycznych. Miał wpływ nie tylko na rozwój akademickiej dziedziny naukometrii i oceny badań, ale także doradzał i wpływał na rozwój systemu badawczego w kilku krajach, w porozumieniu z rządami, instytucjami i innymi zainteresowanymi stronami spoza społeczności akademickiej. Naukową specjalnością Profesora Sivertsena jest również literatura XVIII-wieczna i dzieła Ludwiga Holberga (1684–1754). Profesor posiada doktorat z literatury skandynawskiej z Uniwersytetu w Oslo.

W swoim wystąpieniu Profesor zwracał uwagę, że internacjonalizacja kierunków badań w obszarze nauk społecznych i humanistycznych jest ważna dla podnoszenia jakości badań oraz ich specjalizowania się, a także podejmowania nowych tematów, zagadnień badawczych. Nie mniej ważna jest jednak interakcja przedmiotu i zakresu tych badań ze społeczeństwem, lokalnymi (krajowymi) potrzebami. Równoległe realizowanie obu tych celów jest niezbędne dla realizacji celów badań w naukach społecznych i humanistycznych. Traktując tę konstatację jako pewien punkt odniesienia dla prowadzonych rozważań prelegent pokazał, w jaki sposób heterogeniczne wzorce wydawnicze w naukach społecznych i humanistycznych mogą odzwierciedlać i spełniać oba powyżej zakreślone cele. Ponadto profesor przedstawił koncepcje, w jaki sposób ograniczony zasięg nauk społecznych i humanistycznych w bazach Scopus i Web of Science może zostać zniwelowany, prowadząc do osiągnięcia stanu pełniejszej reprezentacji wszystkich języków i typów pu-

blikacji stosowanych w tym obszarze wiedzy. Prelegent postulował wprowadzenie dynamicznej i empirycznej koncepcji zrównoważonej wielojęzyczności, która prowadzić może do równoległego udzielenia wsparcia strategii tak internacjonalizacji, jak i uwzględnianiu lokalnych interakcji społecznych w badaniach naukowych poprzez odpowiednie ukształtowania procedur oceny jakości działalności badawczej w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych (zob. artykuł: *Problems and considerations in the design of bibliometric indicators for national performance-based research funding systems*).

Profesor David Budtz Pedersen wygłosił referat: *Ocena doniosłości i jakości badań wykraczająca poza bibliometrię*. Prelegent jest profesorem i kierownikiem Badań w Humanomics Research Center na Aalborg University w Kopenhadze. Był kierownikiem i głównym badaczem w projekcie „*Mapowanie publicznej wartości w naukach humanistycznych*” (2016–2019). Jego badania skupiają się na polityce innowacyjnej w zarządzaniu nauką oraz na rozwijaniu nowych metod i praktyk w celu wzmocnienia wpływu badań na społeczeństwo. Prelegent jest doradcą strategicznym duńskiego Ministerstwa Nauki, Innowacji i Szkolnictwa Wyższego. Ukończył studia doktorskie, magisterskie i licencjackie w dziedzinie filozofii i polityki naukowej. Na swojej liście publikacji ma około 150 pozycji, od artykułów naukowych, monografii badawczych, zredagowanych tomów, raportów politycznych, po teksty opiniotwórcze i publicystyczne. Jest zaangażowany w międzynarodowe działania informacyjne dotyczące polityki naukowej, często wypowiada się na temat oceny badań, nauk społecznych i humanistycznych oraz zastosowania mierników naukowometrycznych. Jest zdobywcą grantów przyznanych przez duńską Radę Niezależnych Badań (2008–11), Fundację Velux (2012–19), duńskie Ministerstwo Nauki, Innowacji i Szkolnictwa Wyższego (2016–17), Komisję Europejską – program Horyzont 2020 (2016–19) oraz Fundację Rodziny Obel (2016–2019).

Swoje wystąpienie Profesor Pedersen rozpoczął od konstatacji, że choć rządy, podmioty i instytucje finansujące badania wykazują znaczne zainteresowanie opracowaniem nowych ram do mapowania akademickich i społecznych skutków badań, to niestety nadal znaczny nacisk kładzie się na publikacje oraz wskaźniki i nagrody oparte na publikacjach. Mając na uwadze to uwarunkowanie, w dalszej części wykładu prelegent w sposób pogłębiony odniósł się do przyczyn tego zjawiska, zwracając uwagę, że ten tradycyjny spo-

sób ogłaszania wyników badań (w postaci publikacji naukowych) stanowi powszechnie uznane narzędzie wymiany wiedzy akademickiej i społecznej, niemniej z pola widzenia nie można tracić tak jego mocnych, jak i słabych stron. Uwzględniając zaobserwowane obecne trendy w krajobrazie publikacji i ekstrapolując przyszłe osiągnięcia w tej dziedzinie, prelegent przedstawił szereg przykładów swoistych „produktów wiedzy” i nanopublikacji, wykraczających poza tradycyjnie uznawane formaty wydawnicze takie, jak: raporty, oficjalne dokumenty, blogi, recenzje, dane, oprogramowanie, prezentacje audio-wizualne itp. W tym kontekście swoich wywodów prelegent zaprezentował kluczowe elementy składowe nowej taksonomii dorobku naukowego i publikacji poza artykułami w czasopismach i monografiach. Dla Profesora proponowana taksonomia służyć ma za tło do zaprojektowania nowych jakościowo, odpowiedzialnych ocen wpływu badań, umożliwiając badaczom i uniwersytetom wywieranie znaczącego wpływu na sposób prezentowania i przekazywania wyników ich badań. Prelegent podkreślał, że wychodząc poza uproszczone wskaźniki publikacji, współautorstwa i cytowania i uwzględniając powyższe formy ogłaszania wyników badań, możliwe stanie się zaproponowanie nowego podejścia do ewaluacji jakości działalności naukowej, oceny wpływu badań i oceny wymiany wiedzy między dużą siecią podmiotów i instytucji.

Profesor Theresa Beiner wygłosiła referat: *Rola publikacji i badań interdyscyplinarnych na rynku publikacji międzynarodowych i krajowych w USA*. Prelegentka jest Dziekanem William H. Bowen School of Law, UA Little Rock (Arkansas, USA). Profesor Beiner jest pierwszą kobietą, która objęła posadę dziekana w historii tej jednostki (1 lipca 2018 r.). Wcześniej zaś obejmowała stanowisko Prodziekana ds. Spraw Akademickich. Dołączyła do kadry uniwersyteckiej w 1994 r. przenosząc się z praktyki prywatnej – była współniczką firmy prawniczej w San Francisco. Otrzymała licencjat w 1986 r. (University of Virginia) oraz tytuł J.D. podsumowujący trzyletnie studia prawnicze w 1989 r. (Northwestern University). Zajmuje się prawami obywatelskimi oraz sposobem, w jaki prawa te są wzmacniane lub udaremniane w procesie orzekania. Zajęcia, które prowadzi to m.in: postępowanie cywilne, prawo konstytucyjne, jurysdykcja federalna, dyskryminacja w zatrudnieniu, gender i prawo oraz seminarium z prawa dot. molestowania seksualnego. Jej zainteresowania badawcze dobrze pokrywają się z tematyką zajęć dydaktycznych, które prowadzi, stanowią one też podstawę do opracowania ich programów.

Publikuje w tematyce prawa antydyskryminacyjnego, relacji między postępowaniem cywilnym a prawami obywatelskimi, a także w tematyce kobiet w zawodzie prawnika i federalnych nominacji sądowych. Zdobyła Nagrodę dla Wybitnej Kadry zarówno w dydaktyce jak i w badaniach.

W swojej prelekcji Profesor zwracała uwagę, że szkolnictwo wyższe znajduje się pod wciąż rosnącą presją, która promuje i wspiera dyscypliny wiedzy, które mogą prowadzić bezpośrednio do tworzenia miejsc pracy dla absolwentów i zwiększonego rozwoju gospodarczego. Doprowadziło to w niektórych częściach świata do ograniczenia programów stypendialnych w dyscyplinach naukowych, które nie pozwalają na szybkie i efektywne uzyskiwanie takich celów. W szczególności zjawisko to dotknęło nauk humanistycznych i społecznych, które zmuszone były walczyć o wsparcie. Tymczasem badania realizowane w tych obszarach wiedzy mogą przyczynić się do rozwoju gospodarczego, w tym zwiększania wydajności i produktywności miejsc pracy, udzielając niezbędnej wiedzy o pewnych obszarach ludzkiej aktywności. Następnie prelegentka przeprowadziła analizę roli nauk humanistycznych i nauk społecznych w interdyscyplinarnych badaniach, które w jej ocenie na dłuższą metę są niezbędne dla osiągnięcia postępu gospodarczego. W tym obszarze nie do przecenienia jest zwłaszcza finansowanie interdyscyplinarnych projektów badawczych z dziedziny prawa, zakładających kształtowanie w oparciu o badania humanistyczne i społeczne zasad prawnych, które mają fundamentalne znaczenie dla rozwoju gospodarczego. Prelegentka podkreśliła, że nawet lokalne (w znaczeniu krajowe) badania mogą dostarczyć wartościowych informacji szerszej i to międzynarodowej publiczności. Globalizacja i łatwość komunikowania się w dzisiejszym świecie za pośrednictwem Internetu i jego zasobów powoduje, że naukowcy mogą z łatwością komunikować wynik swoich badań nie tylko lokalnie, ale również w wymiarze międzynarodowym. To wszystko sprawia, że badania prowadzone w naukach humanistycznych i społecznych stają się globalnym przedsięwzięciem, nawet jeśli koncentrują się na lokalnych (krajowych) problemach.

Dr Ismael Rafols wygłosił referat: *Kontekstualizacja danych metrycznych dotyczących osiągnięć naukowych*. Doktor Rafols jest starszym pracownikiem naukowym w Centre for Science and Technology Studies (CWTS) na uniwersytecie w Leiden oraz wykładowcą w jednostce badawczej ds. Polityki naukowej (SPRU) na uniwersytecie w Sussex. Jego badania koncentrują się na me-

todach informowania o ewaluacji, strategiach badawczych, w szczególności na wspieraniu stosowania mnogich wskaźników naukowo-technicznych. Uczestniczył w inicjatywach dotyczących miarodajnych i integracyjnych wskaźników, takich jak Manifest Leiden lub dyskusje na temat stronniczości w ocenie badań dotyczących zmarginalizowanych tematów i regionów. Pracuje również nad ustalaniem priorytetów badawczych w związku z potrzebami społecznymi, zwłaszcza nad wkładem społecznym badań w takich dziedzinach, jak rolnictwo i zdrowie, na przykład w kwestiach takich jak ptasia grypa lub otyłość. Dr Rafols otrzymał doktorat z biofizyki (Tohoku, Japonia) oraz magistra polityki S&T (SPRU, Sussex). Pracował również w ramach współpracy międzynarodowej dla Oxfam (organizacja pozarządowa ds. rozwoju) i Rady Miasta Barcelony.

W prelekcji doktor Rafols podniósł, że w ostatnich latach różne inicjatywy, takie jak Deklaracja San Francisco w sprawie oceny jakości badań (DORA), Manifest Leiden lub Metric Fide, zwróciły uwagę, że stosowanie i dobór efektywnych wskaźników oceny jakości badań jest zagadnieniem złożonym i problematycznym. Z tych względów w procesach ewaluowania jakości badań naukowych wskaźniki należy traktować ostrożnie. Przed podjęciem decyzji o doborze wachlarza wskaźników naukometrycznych, które mają znaleźć zastosowanie w ocenie jakości działalności badawczej ważne jest, aby najpierw dokładnie przemyśleć i sprecyzować cele oceny ewaluacji, misję i kontekst badań w danej dyscyplinie. Prelegent podnosił, że w większości procesów ewaluacyjnych wskaźniki naukometryczne okazywały się najbardziej przydatne, gdy były kontekstualizowane z celami oraz charakterem (znaczeniem) wkładu twórczego badań do określonych dyscyplin naukowych. Scentralizowane systemy oceny nie radzą sobie z koniecznością takiej kontekstualizacji. Prelegent podkreślał potrzebę prowadzenia ewaluacji jakości działalności badawczej ze zrozumieniem i z uwzględnieniem lokalnych warunków w celu rzeczywistego wspierania badawczych badań naukowych i podnoszenia ich jakości.

Profesor Johan Jacquemin wygłosił referat: *Ewoluacja badań naukowych. Spojrzenie okiem wydawcy*. Prelegent jest profesorem nadzwyczajnym w termodynamice w School of Chemistry na Université de Tours (Francja) oraz profesorem wizytującym na Queen's University Belfast (Wielka Brytania), University of Manchester (Wielka Brytania) i Mohammed VI Polytechnic University (Maroko). Od 2016 r. jest redaktorem gościnnym różnych

czasopism, a ostatnio redaktorem naczelnym Journal of Solution Chemistry. Posiada bogate doświadczenie w projektowaniu nowatorskich technik magazynowania energii, wychwytywania, separacji i wykorzystania szkodliwych gazów, ekstrakcji ciecz-ciecz i para-ciecz. Jest specjalistą w zakresie opracowywania baz danych, projektowania nowatorskich i oryginalnych urządzeń eksperymentalnych oraz modeli fizycznych zdolnych do przewidywania właściwości nowych materiałów i projektowania efektywnych procesów w inżynierii chemicznej.

Prelekcja Profesora oparta została na jego osobistych doświadczeniach z prowadzenia działalności badawczej w Wielkiej Brytanii i Francji. Prelegent zwrócił uwagę na zasadnicze różnice w warunkach prowadzenia badań naukowych oraz w procesach ewaluacji jakości działalności badawczej występujące w obu krajach. Porównano wpływ współczynników takich jak publikacje, indeks Hirscha, pozyskane granty badawcze czy działalność popularyzatorska w stosowanych w tych krajach procesach oceny nauczycieli akademickich. Ponadto, w oparciu o doświadczenia redaktora czasopisma naukowego, prelegent odniósł się do plag współczesnej nauki, jakim są: plagiaty, ghostwriting, guest czy gift authorship, autoplagiat czy publikowanie sfabrykowanych (zmodyfikowanych) danych naukowych. Prelegent zwracał uwagę, że efektem wdrażanych procesów ewaluacyjnych jest ekstremalna presja na zwiększenie ilości publikacji. Realny brak możliwości by sprostać tym wymogom powoduje, że publikuje się coraz więcej prac z naruszeniem standardów nie tylko etycznych, ale również złamaniem naruszających wymogi prawne. Konkludując prelegent odniósł się do trzech istotnych zagadnień, a mianowicie: (i) Czy współczynnik wpływu czasopisma odzwierciedla jakość danego naukowca? (ii) Czy granty badawcze zawsze są przyznawane wyłącznie na podstawie oceny jakości projektu? (iii) Dlaczego uniwersytety w UE nie tworzą własnych czasopism?

Omawiany panel zakończyła ożywiona dyskusja, zaprezentowana w publikacji *Ewaluacja wyników badań w naukach społecznych i humanistycznych – artykuł dyskusyjny* (zob. artykuł: *Evaluating the social sciences and humanities in context – a discussion paper*). Warto podkreślić, że w wymianie poglądów i ocen głos zabrali przedstawiciele nauk ścisłych, którzy podkreślali ogromne znaczenie kultuwowania jako podstawowej zasady ogłaszania w naukach humanistycznych i społecznych wyników badań w ojczystym języku. Formu-

łując ten postulat zwracali uwagę, że umiędzynarodowienie zasad ogłaszania wyników w ich obszarze wiedzy doprowadziło do tego, iż dominującym językiem publikacji stał się język angielski z całkowitym niemal zdeprecjonowaniem języków narodowych badaczy. W efekcie na przykład w języku polskim zanikł w pewnym sensie „język chemiczny” tzn. wiele terminów chemicznych czy fizycznych nie ma swoich ekwiwalentnych odpowiedników w języku polskim, a ponadto niejednokrotnie przedstawiciele nauk ścisłych są w sporym kłopotcie, gdy pragną elokwentnie wypowiedzieć się w ojczystym języku na tematy związane z prowadzonymi badaniami naukowym, gdy równocześnie nie mają tego rodzaju trudności w języku angielskim.